

Rozmowa z dr Leszkiem Juchniewiczem, prezesem zarządu  
Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Dystrybutorów Niezależnych Energii Elektrycznej



Fot. NE

# Przyszłość Niezależnych Dystrybutorów Energii Elektrycznej

**14 lipca 2016 r. zostało zawią-  
zane Ogólnopolskie Stowarzyszenie  
Dystrybutorów Niezależnych Ener-  
gii Elektrycznej (OSDnEE). Co by-  
ło impulsem do powołania tej or-  
ganizacji?**

Impulsem był rynek. A dokładniej jego funkcjonowanie i przede wszystkim - oczekiwania coraz większej rzeszy odbiorców energii elektrycznej z jednej strony. Z drugiej zaś strony - perturbacje regulacyjne, jakich doświadczali przedsiębiorcy działający w takich systemach. Jak wiemy, Zamknięte Systemy Dystrybucyjne (ZSD), to pokłosie stanu dawnego posiadania - dotyczy to tzw. Operatorów Systemów Dystrybucyjnych Przemysłowych - przedsiębiorstw posiadających własne sieci dystrybucyjne i własnych odbiorców. To jeden z modeli działania OSDn, który w ostatnich kilku latach upowszechnił się w jednostkach nowego rodzaju - galeriach handlowych, obiektach biurowych oraz kompleksach mieszkaniowych, będących de facto zamkniętymi systemami dystrybucyjnymi.

Chcemy, aby wymienione podmioty mogły prowadzić działalność dystrybucyjną - na uproszczonych zasadach. Będziemy dążyć do upodmiotowienia rynku - odbiorcy końcowego, tak aby dać mu prawo do zmiany sprzedawcy. Chcemy również oddzielać działalność dystrybucyjną od obrotowej, tak aby stworzyć transparentny układ sieciowy z określonymi stawkami opłat dystrybucyjnych. Statystyki pokazują, że z zasady TPA wciąż korzysta zbyt mała liczba uczestników rynku energii. To możemy nazwać impulsem do powołania naszego Stowarzyszenia.

## **A kto ten impuls wywołał?**

Wśród członków założycieli Stowarzyszenia są przedstawiciele kadry kierowniczej koncesjonowanych przedsiębiorstw energetycznych oraz firmy prowadzące działalność gospodarczą w zamkniętych systemach dystrybucyjnych zarówno w zakresie dystrybucji, jak i obrotu energią elektryczną, mające status OSDn - Plus Energia, Grupa

Green Lights, Power 21, Grupa Energia, Energo System - Henryk Kotuła, Terawat Dystrybucja.

## **Jakie są Państwa podstawowe kierunki działania i cele?**

Jako podstawowy cel Stowarzyszenia stawiamy sobie przede wszystkim wzmocnienie pozycji w gospodarce Polski i w sektorze energii pozycji formalno-prawnej i rynkowej zamkniętych systemów dystrybucyjnych, promowanie współpracy uczestników rynku energii elektrycznej z zamkniętymi systemami dystrybucyjnymi, no i oczywiście reprezentowanie zbiorowych interesów członków Stowarzyszenia wobec organów władzy publicznej. Chcemy współdziałać z organami i instytucjami władzy publicznej oraz organizacjami o podobnym charakterze w sprawach rynku energii. Zamierzamy występować do władz i organizacji nadzorujących funkcjonowanie rynku energii elektrycznej z inicjatywami zmian systemu regulacji obowiązujących na tym

rynku, a także prowadzić wspólną politykę medialną promującą działalność Stowarzyszenia i jego członków. Warto też podkreślić, że Stowarzyszenie działa w oparciu o pracę społeczną swoich członków i nie prowadzi działalności gospodarczej, gdyż nie taki był cel jego powołania.

### **Stowarzyszenie mimo krótkiego stażu już podjęło konkretne działania.**

Tak, równolegle prowadzimy zarówno działania organizacyjne związane m.in. z tworzeniem materialno-funkcjonalnych podstaw Stowarzyszenia oraz rekrutacją nowych członków, jak i zainicjowaliśmy spotkania merytoryczne z organami administracji rządowej i innymi organizacjami szeroko rozumianego sektora energii. Początki są obiecujące, a sam fakt powołania OSDnEE został z zadowoleniem powitany przez naszych dotychczasowych rozmówców, zwłaszcza Ministerstwo Energii i prezesa URE. Pod naszym adresem są też formułowane niemałe oczekiwania, by Stowarzyszenie - na wzór podobnych stowarzyszeń, takich jak PTPIREE oraz TOE, stało się istotnym uczestnikiem publicznej dyskusji o rynku energii. To niewątpliwie ambitne wyzwanie, któremu będziemy w stanie sprostać dzięki znaczącemu poparciu ze strony całego środowiska OSDn.

### **OSDnEE złożyło również propozycje zmian do ustawy Prawo energetyczne w odniesieniu do Zamkniętych Systemów Dystrybucyjnych (ZSD).**

Współuczestnictwo w szeroko rozumianym procesie legislacyjnym będzie dla nas jednym z najważniejszych obszarów działania. Dołączamy do tych, którzy jako pierwsi podjęli dyskusję na ten temat i sformułowali propozycje zmian. Były to OSDn o przemysłowym rodowodzie. W różnym czasie i w różnych miejscach, za pośrednictwem Wojewódzkich Rad Dialogu Społecznego - m.in. w Katowicach, Stanowisko nr 2/2/2016 WRDS z dnia 26.02.2016

r. - wniesiono postulat do Rządu RP o zmiany w Prawie energetycznym upraszczające regulacje dla tzw. wydzielonych systemów dystrybucyjnych. Z tego co mi wiadomo, inspirację legislacyjną stanowiła Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/72/WE z dnia 13 lipca 2009 r., która dotyczy wspólnych zasad wewnętrznego rynku energii elektrycznej, a w artykule 28 identyfikuje ZSD jako szczególne podmioty rynku energii, w stosunku do których można zastosować selektywnie dobrane wyłączenia spod systemu

”

Niestety na naszym rynku energii elektrycznej, aktywność odbiorców końcowych polegająca m.in. na zmianie sprzedawcy, ciągle jest niewielka. Stąd właśnie potrzeba permanentnego działania na rzecz upodmiotowienia strony popytowej

obowiązujących regulacji. Przywołany artykuł nie został dotychczas bezpośrednio transponowany do polskiego systemu prawnego, choć próbę podobnych rozwiązań legislacyjnych zapisano w tzw. dużym trójpaku energetycznym przygotowywanym w 2013 r.

### **Czy sądzi Pan zatem, że tego rodzaju retrospekcja okaże się wystarczającym argumentem za ponownym rozważeniem i praktycznym wdrożeniem nowych regulacji dla OSDn?**

Oczywiście, że tak nie sądzę. Byłoby to naiwnością. Przypominam o tych

korzeniach po trosze z kronikarskiego obowiązku i w imię ciągłości regulacji. Niewątpliwie znacznie ważniejsze jest to, iż pojawiły się nowe okoliczności sprzyjające dyskusji o potrzebie zmian tego rodzaju.

Proszę zauważyć, że w polskim systemie prawnym, konkretnie w ustawie z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach, pojawił się zapis art. 38b, który pozwala uznać spółdzielnię energetyczną za zamknięty system dystrybucyjny i w takim przypadku - zwolnić ją z pewnych, dodajmy uciążliwych, obowiązków ustawowych dotyczących działalności dystrybucyjnej. Skoro można zwolnić z takich obowiązków zupełnie nowy podmiot na rynku energii - bo jak wiadomo - spółdzielnie energetyczne dopiero będą powstawać - to dlaczego nie zrobić tego samego w odniesieniu do podmiotów innego rodzaju, o znacznie dłuższej i bogatszej własnej historii gospodarczej? Dlaczego przedsiębiorcom od lat koncesjonowanym i taryfowanym, działającym zgodnie z zasadami społecznej gospodarki rynkowej, o której stanowi Konstytucja RP, nie stworzyć warunków i nowych możliwości do rozwijania swojego biznesu? Zwłaszcza, że skala ich działania nie ma charakteru masowego.

Zdaniem naszego Stowarzyszenia przedsiębiorstwa energetyczne działające w podobnym lub zbliżonym zakresie - powinny być traktowane identycznie.

### **Niezwykle ważną okolicznością jest niewątpliwie kompleksowy program gospodarczy jaki Stowarzyszenie ma wspólnie realizować w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.**

Zgadza się. Mówiąc „my” - mam na myśli polityków, administrację rządową i samorządową, przedsiębiorców i konsumentów. Nas wszystkich. To dobra okazja, by na wiele spraw gospodarczych popatrzeć po nowemu. Taka jest przecież istota tej Strategii. Jestem głęboko przekonany, że w ostatnich latach, w sporej mierze za sprawą Unii Europejskiej i brukselskiej biurokracji, nasza

gospodarka ugrzęzła w okowach nadmiernych i niepotrzebnych regulacji, tracając zdolność do upowszechniania rynku. Czas zatem przypomnieć podstawowe credo nowoczesnej, dojrzałej gospodarki: regulacja tylko tam gdzie jest to niezbędne, zwłaszcza w obszarach monopolu naturalnego, a wszędzie indziej - uruchomienie mechanizmów rynkowych i konkurencji w imię interesu odbiorcy końcowego. Niestety na naszym rynku energii elektrycznej, aktywność odbiorców końcowych polegająca m.in. na zmianie sprzedawcy, ciągle jest niewielka. Stąd właśnie potrzeba permanentnego działania na rzecz upodmiotowienia strony popytowej.

Niedobrze się bowiem dzieje, gdy nadmiar zbyt wielu szczegółowych regulacji wynikających z Prawa energetycznego i ustaw z nim powiązanych, znacząco ogranicza swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Cierpią na tym zarówno przedsiębiorcy, jak i konsumenci.

**Mówiąc o przesłankach do zmian Prawa energetycznego w zakresie ZSD, nie można pominąć faktu dynamicznego rozwoju obiektów przemysłowych, handlowych, biurowych oraz innych predestynowanych do funkcjonowania w ramach ZSD.**

Regulacje prawne w zakresie energetyki, a przede wszystkim praktyka prezesa URE, uniemożliwiają szybkie i skuteczne włączenie tych obiektów w ramy szeroko rozumianego rynku energii. Co tu dużo dyskutować, rynek „nie widzi” odbiorców końcowych alokowanych w zamkniętych systemach dystrybucyjnych. A są tak samo ważni dla rynku, jak inni odbiorcy, przyłączeni do sieci tzw. dużych OSD, o ponad lokalnym i regionalnym charakterze.

Postulujemy, by m.in. zwolnić OSDn z obowiązku przedstawienia taryfy do zatwierdzenia, o ile OSDn nie stosuje stawek wyższych niż lokalny dystrybutor, do którego ten OSDn jest przyłączony. Takie rozwiązanie uprościłoby

wiele spraw. URE mogłoby się zająć tym co powinien, a nie taryfowaniem i drobiazgowym regulowaniem tych małych. Musi być trochę przestrzeni i swobody dla mniejszych podmiotów. Małe i średnie przedsiębiorstwa odgrywają w naszej gospodarce coraz istotniejszą rolę, generując coraz więcej miejsc pracy i coraz większy PKB. Z pewnością warto i trzeba je wspomóc w ich organicznym rozwoju. Taka sytuacja świadczyłaby o pewnej dojrzałości polskiego rynku energii, bo jak wiadomo wszystko wyregulować się nie da i co więcej - nie ma takiej potrzeby.

**Nie sądzi Pan, że brak regulacji - jej uproszczenie, może wywołać jakieś patologie w działaniu OSDn?**

Nie sadzę, aby pełna i drobiazgowo regulacja dawała gwarancję właściwego postępowania i wyeliminowania sytuacji patologicznych. Możemy się odwołać do Kodeksu Karnego. Jesteśmy przecież uczciwymi obywatelami, a KK jest po to, aby zapobiegać sytuacjom odbiegającym od norm społecznych. I my też tutaj uważamy, że gdyby doszło do zwolnienia systemowego i OSDn-y nie musiałyby zatwierdzać swoich taryf, to za naruszenie nowych zasad niech będą zagrożone sankcjami dotkliwych kar, łącznie z wykluczeniem z rynku. W takiej sytuacji prezes URE wszczynalby z urzędu postępowanie pozbawiania koncesji. Jeżeli ktoś chce być nieuczciwy, musi się liczyć z dotkliwymi konsekwencjami swojego postępowania. Dodam tylko jeszcze, że nadmiar regulacji bywa tak samo szkodliwy, jak jej brak.

**Czy Pana zdaniem Zamknięte Systemy Dystrybucyjne, a co za tym idzie działalność OSDn będzie się rozwijała?**

Proszę pamiętać, że energetyka się zmienia. Wraz z rozwojem gospodarczym i pojawieniem się nowych technologii - OZE, e-mobility - trzeba będzie coraz szerzej bilansować produkcję i konsumpcję energii. Dlatego myślę, że stopniowo będziemy odchodzić, a przynajmniej nie rozwijać w szybkim tempie wielkich sieci przesyłowych, które generują wiele problemów i kosztów dla odbiorcy. W modelu ZSD mamy mniej strat i kosztów związanych z przesyłem, co korzystnie wpływa na kieszeń odbiorcy końcowego. Pytanie, czy ten model się sprawdzi? Nie wiem. Ale warto podjąć ryzyko i rozpocząć działania, które sprawią, że różni odbiorcy w różny sposób będą zaspokajać swoje potrzeby energetyczne, nie tylko korzystając z energetyki wielkoskalowej. Dopelnieniem tej energetyki powinny być rozproszone źródła. A żeby tak się stało muszą być transparentne zasady funkcjonowania sieci dystrybucyjnych - również zamkniętych obszarów, bo każdy ma prawo zmiany sprzedawcy, jak mówi Prawo energetyczne i każdy ma prawo korzystać z usług przesyłowych na równych prawach i transparentnych zasadach związanych z płatnościami.

**Dziękuję za rozmowę.**

□

*Rozmawiał: Mariusz Marchwiak,  
Wydawnictwo „Nowa Energia”*



Fot. PIXABAY.COM